Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.
Rok II. Lipiec-Sierpień 1927. Nr. 7-8.

WIEŚCI
z ZAKŁADU KS. BOSKO w OŚWIĘCIMIU
miesięcznik

Adres wydawcy i redakcji: Zakład Ks. Bosko — Oświęcim (Woj. Krakowskie)
Konto czekowe P. K. O. Nr. 400.439. Tel. Nr. 6. Adres telegraficzny: Salezjanie - Oświęcim.

Wszystkich Pomocników,
Przyjaciół i Dobrodziejów
zapraszamy na doroczny

Odpust Św. Jacka

w niedzielę 21. sierpnia

XX. Salezjanie.

Wynik klasyfikacji Męskiego Gimnazjum salezjańskiego im. Ks. J. Bosko z końcem roku szkolnego 1926/27.

Na ogólną liczbę uczniów 180 — było do klas następnych: wybitnie uzdolnionych — 16; uzdolnionych — 47; naogół uzdolnionych — 68; nieuzdolnionych — 15; poprawki otrzymało 28; przed klasyfikacją wystąpiło 6.

Klasa II.

Do klasy następnej było: wybitnie uzdolnionych 3; uzdolnionych 11; naogół uzdolnionych 20; nieuzdolnionych 4; poprawki otrzymało 6; odeszło przed klasyfikacją 3. Razem 47.

Wybitnie uzdolnieni: Antoni Pawłowski, Alfred Strużyna, Józef Swaczyna.

Uzdolnieni: Adam Augustynowicz, Jerzy Dąbrowski, Tadeusz Filek, Jan Furman, Jan Gabryś, Antoni Madej, Zdzisław Samocki, Michał Sobieraj, Stanisław Swaczyna, Aleksander Wojnar, Czesław Wrona.

Naogół uzdolnieni: Mieczysław Augustyn, Marjan Bączek, Zygmunt Buła, Marjan Burman, Adam Dziadulski; Eryk Galbas, Józef Gołębiowski, Marjan Jasiński, Władysław Kania, Jan Kozik, Marjan Kulczycki, Władysław Leśniak, Henryk Piegłowski, Józef Śniehota, Józef Stabik, Ernest Szary, Józef Urbański, Stanisław Wędzicha, Czesław Wollek, Władysław Wyroba.

Klasa III a.

Do następnej klasy było: wybitnie uzdolnionych — 3; uzdolnionych 5; naogół uzdolnionych — 9; nieuzdolnionych — 2; poprawkę dostało 7. — Razem 26. Wybitne zdolności okazali: Florjan Mioduszewski; Władysław Rączkowski; Władysław Seweryn.

Uzdolnieni: St. Kasperlik, Ant. Mrzygłód, Stef. Sławiński, Leopold Tyrkiel, Winc. Zaleski.

Naogół uzdolnieni: Jerzy Czogała, Edward Gwóźdź, Stef. Helbin, Zbigniew Karczmarzewski, Wład. Malarz, Aleksander Müller, Ludwik Stanuch, Andrzej Strowski, Bronisław Troneczek.

Klasa III b.

Do klasy następnej było: wybitnie uzdolnionych 3; uzdolnionych 7; naogół uzdolnionych — 5; nieuzdolnionych — 4; z poprawką — 7. Razem 26.

Ujawnili wybitne zdolności: Zygmunt Kubala, Jan Marciński, Jerzy Mateja. Uzdolnieni: Ant. Antończyk, Bern. Przybysz, Wilhelm Śniehota, Józef Suwalski, Ludwik Urbański, St. Wójcik, Józ. Wrona.

Naogół uzdolnieni: Kaz. Kusiak, Leon Ledwik, Józ. Satora, Ludwik Wawrzyczek, St. Rudnicki.

Klasa IV.

Do klasy następnej było: wybitnie uzdolnionych — 6; uzdolnionych 10; naogół uzdolnionych 11; nieuzdolnionych 4; z poprawką 4; przed klasyfikacją wystąpił 1. Razem 37.

Wybitnie uzdolnieni: Edw. Bańdo, Wacław Grzybowski, Jan Kasperczyk, St. Olszewski, Ant. Szlachta, Jan Włoch.

Uzdolnieni: Wł. Baran, Hubert Buchta, Alojzy Ciwiś, Roman Hrycajko, Bogumił Korusiewicz, Jerzy Podolski, Brunon Rychłowski, Edmund Szeliga, Wł. Trębacz, Stef. Wędzicha.

Naogół uzdolnieni: Miecz. Badura, Jan Cużytek, Zygm. Goering, Fr. Gondek, Józ. Jędras, Teofil Motloch, Juljan Ogarek, Anatol Pędziwiatr, Erwin Ramik, Tad. Starościak, Bol. Zawadzki, Marjan Włoch.

Klasa V.

Do klasy następnej było: wybitnie uzdolniony 1; uzdolnionych 14; naogół uzdolnionych 22; nieuzdolniony 1; przed klasyfikacją wystąpiło 2. Razem 44.

Wybitnie uzdolniony: Ant. Ślęczek.

Uzdolnieni: Karol Benda, Kaz. Chmiel, Albin Ćwiękowski, Wilhelm Imiołczyk, Jan Koszarek, Józef Kowalski, St. Kucharczyk, Wł. Kudełko, Ant. Mańka, Czesław Olszyński, St. Pałka, Fr. Piasecki, Paweł Skrzyś, St. Wilkosz.

Naogół uzdolnieni: Miecz. Bitner, Jan Cichy, Henryk Boryński, St. Jamroz, Rajmund Klyta, Tad. Kaliszka, Aleksander Kozłowski, Stef. Królikowski, Józ. Kyzioł, Adam Machnica, Józ. Nowak, Wacł. Pabjańczyk, St. Patalong, Grzeg. Rojek, Jan Sotowicz, Józ. Tomczyk, Juljan Tomiczek, Józ. Walawski, Ludw. Waloszek, Józ. Wróbel, Bron. Wiśniowski.

Odznaczeni w egzaminie z nauki religji: Buła, Furman, Swaczyna Józ., Swaczyna St., Strużyna, Wachelko, Mioduszewski, Mrzygłód, Rączkowski, Sławiński, Zaleski, Kusiak, Marciński, Mateja, Tofil, Urbański Ludwik; Grzybowski, Jędras, Olszewski, Szlachta; Benda, Kudełko, Skrzyś, Tomiczek.

Wynik klasyfikacji w naszej szkole rzemiosł z końcem roku szkolnego 1926/27:

Z początkiem roku szkolnego było uczniów 186; w ciągu roku odeszło z różnych powodów 4 — pozostało tedy 182.

Klasa IV — uczni zwyczajnych 20, nadzwyczajnych — 3; świadectwo uzdolnienia zawodowego (uprawniającego do samodzielnego prowadzenia warsztatu — po roku praktyki) otrzymało 19; mianowicie: Józef Arczewski, Alfons Baruś, Jan Boksa, Kaz. Burakowski, Herman Elias, Fr. Głowiak, Wł. Górski, Fr. Jakóbiec, Tad. Kaczor, Józ. Korbel — z odznaczeniem; Fr. Obieziuk, Jan Podolski, Czesław Sieroński, Wacł. Sieroński; St. Stemplewski, Tadeusz Szczerbowski, Wł. Szwaczka, Fr. Wojciuch, Wł. Wierzba.

Klasa III — uczni 50.

Do klasy następnej zdało 42, z poprawką 5, nieuzdolnionych — 3.

Uzdolnieni: Marjan Augustyn, Fr. Bicz, Sylwester Benda, Juljan Boćkowski, Fr. Fryc, Kaz. Gruszewski, Jan Haase, Ant. Jarząbek, Bron. Kajniak, Zenon Korusiewicz, Bened. Kwiatoń, Kaz. Ławicki, Tad. Lejko, Józ. Łupieżowicz, Wł. Majewski, Jędrzej Marek, Józef Markiel, Bol. Maziarz, Michał Mroziński, Michał Nędza, St. Paleta, Józ. Para, Henryk Rożek, St. Rzeszutek, Jan Sadowski — wyszczególniony z pracy; Emil Skomski, Bogusław Sojka, Jan Stachura, Michał Stejglik, Winc. Sołtysek, Ludwik Szwajnoch, Bol Śmiałowski, St. Wąsiołek, St. Witek, Jerzy Zieliński, Miecz. Zielonka.

Kl. II uczni 54: uzdolnionych 45, poprawki dostało 6; nieuzdolnionych 2; 1 nie klasyfikowany.

Uzdolnieni: St. Bajko, Piotr Baruś, Jan Cebula, Jan Dzióbek, — wyszczególniony; Józ. Frąckiewicz, Miecz. Gawełek, Wilh. Gębik, Edw. Głowacki, Marjan Grabczak, Bol. Jancowski, Wł. Kawalec, Wł. Kępiński, Konrad Krzciuk, Jerzy Kołodziejczyk, Jan Kuzara, Jan Likus, Józ. Mach, Jan Maćkowiak, Jakób Miliszkiewicz, Józ. Motloch, Jan Mróz, Piotr Ogórek, Jan Ortenburger, Leon Palczyński, Robert Paszek, Wł. Patrzyk, Bolesław Piekarski, Adolf Radwan, Jan Romek, St. Rybak, Zenon Siut, Alojzy Solecki, Maks. Stupnicki, Fryd. Szafel, Kaz. Śliwonik, Jan Tomal, Hubert Tomala, Wł. Wippel.

Kl. I — uczni 55; wybitnie uzdolnionych — 3; uzdolnionych — 42; z poprawką — 7; nieuzdolnionych 5; 1 hospitant.

(Dokończenie nastąpi)

Z życia Zakładu.

Gorąco było w zakładzie w czerwcu podwójne, bo zewnętrzne — spowodowane upalną pogodą — i wewnętrzne — wobec zbliżających się egzaminów rocznych. Mimo to wesołość nie ustawała; zwłaszcza przerwy poobiednie spędzano ruchliwie i hałaśliwie na trawce na zielonej w pobliskich wiklinach nadsolańskich, wziętych umyślnie w tym celu w dzierżawę od samorządu miejskiego. Urozmaicały życie uczniom liczne:

1. **Wycieczki.** Początek dała kapela, zaproszona z koncertem do Nowej Wsi na Śląsku. Zadowoliła tam bardzo poczciwych Ślązaków — zebranych z dalszych nawet okolic na zjazd kółek śpiewackich. Niezadługo po-

tem studenci klas wyższych wybrali się na dwa dni, by zwiedzić Kraków i Wieliczkę; wielu z nich po raz pierwszy miało sposobność oglądnąć czcigodne zabytku ubiegłych wieków tudzież cuda i bogactwa ziemi rodzinnej. Rzemieślnicy zaś z IV i III kursu zwiedzili pod wodzą wyspecjalizowanych zawodowców fabrykę parowozów w Chrzanowie, wytwórnię Związków azotowych w Jaworznie, zakłady włókiennicze w Bielsku, gazownię i cynkownię w najbliższej okolicy. Posłużyło im to wyśmienicie do przypatrzenia się maszynom różnego typu, czem utrwalili sobie poglądowo nabyte w szkole wiadomości.

Nie pominięto też tradycyjnej wycieczki wszystkich klas razem. Ustawieni w porządku czwórkami z kapelą na czele, wyruszyli w kierunku Rajska, gdzie bawili się wyśmienicie na murawie, dopóki nadlatująca burza nie spłoszyła ich po smakowitym podwieczorku. Znaleźli się i tacy zuchy, że nie ustąpili nawet wobec potoków dżdżu, lejącego przy akompanjamencie grzmotów, błyskawic i gęsto strzelających piorunów!

Koncert kapeli tak przypadł do gustu ludności Śląska, że coraz to nowe napływały zaproszenia; wszystkim niesposób było zadośćuczynić, to też tylko Szopienice i Siemianowice rozbrzmiewały jeszcze dźwiękami zakładowej orkiestry.

2. **Obchody.** W niedzielę Trójcy Przenajświętszej odbył się udatny dzień misyjny; od świtu do zmierzchu pełen był wzniosłego napięcia. Poprzez: modlitwę, kazania, śpiewy, muzykę, zebrania, referaty, dyskusje, wnioski, rezolucje, przedstawienia, wiła się bezustannie złota nić miłości Boga i bliźniego, usiłująca pobudzić uczestników do niesienia różnorodnej pomocy pracownikom misyjnym. Dobry wynik tych usiłowań nie dał na siebie długo czekać; niejedna dusza, olśniona blaskiem tej idei — obrała sobie „lepszą cząstkę" pracy w Winnicy Pańskiej; liczba nowicjuszów naszego zakładu przekroczyła 30.

Procesja Bożego Ciała wypadła pięknie przy cudnej pogodzie. Religijne marsze kapeli zakładowej, budująca postawa młodzieży, biorącej udział w tym obrzędzie, liczny Mały Kler w purpurowych sutannach, śnieżnych komeżkach i spływających bujnie z ramion pelerynkach, gustownie obramowanych, niemało się przyczyniły do wzniosłego nastroju różnobarwnych rzesz pobożnego ludu.

Uroczystość Najsł. Serca Jezusowego z dziękczynnem Te Deum z odczytaniem pod wieczór w sali teatralnej wobec zaproszonych gości sprawozdania z dobiegającego szczęśliwie końca roku szkolnego — przyczem nie obyło się bez rzewnych deklamacyj pożegnalnych, urozmaiconych pod koniec dowcipnym dialogiem i wesołem przedstawieniem scenicznem — położyła pieczęć na tym roku szkolnym, mocą której zaliczamy go już do przeszłości.

3. **Rzadcy goście.** Nadzwyczaj rada była młodzież nasza z przyjazdu z dalekiej włoskiej krainy jednego z nielicznych już wychowańców samego ks. Bosko. Ks. Stefan Trione — tak się zowie — to postać niezwykła; mimo poważnego już wieku — liczy sobie lat 70 — tryska zeń niespożyta energja i zapał iście młodzieńczy. A gdy zacznie mówić o swym czcig. Wychowawcy, to z taką to czyni swadą, z taką plastycznością, z takiem przejęciem, że młodzi słuchacze z gestów jego omal że rozumieją myśl, wyrażoną przezeń w obcym języku, niemal że tłumacz zbędny.

Nietylko z za niebosiężnych Alp mieliśmy gościa — byli i zaoceaniczni; przepłynąwszy w pięciu dniach Atlantyk, zawitali do nas księża salezjanie, koledzy i rodacy ze Stanów Zjednoczonych i Kalifornji. Ks. Szymon Majcher, rodem z Kieleckiego, po 24-letnim pobycie poza krajem, przybył w towarzystwie ks. Tomasza Patalonga, rodem ze Śląska, odetchnąć rodzinnem powietrzem wolnej Polski. A z miasta filmów, Los Angeles, ze złotodajnych kalifornijskich wybrzeży, przybył złożyć hołd nowomianowanemu ks. Kardynałowi Hlondowi ks. dyr. Robert Wieczorek, po drodze zaś wstąpił i do nas pokłonić się Marji Wspomożycielce w Jej najpierwszej na ziemiach polskich cudownie wybranej siedzibie.

4. **Wyjazd na wakacje.** Wśród tylu różnych wrażeń ani się młodzież nie spostrzegła, że tuż tuż wakacje. Myśl o swobodnych wywczasach przejmowała ją naogół radością, rozważniejsi jednak młodzieńcy, porównując wesołe życie zakładowe — bezpieczne od zdradliwych zasadzek czyhającego na każdym kroku zgorszenia — zawahali się, czy wypada nadmiernie pragnąć wakacyj, jeśli one — miasto wytchnienia — udrękę ducha przynoszą. Ten i ów zgóry sobie już postanowił skrócić je dobrowolnie, a wielu, ze łzą w oku żegnało to hałaśliwe zacisze zakładu, zwłaszcza ci, co ukończyli już przygotowanie na dalsze boje życiowe i na zawsze opuszczali to przemiłe gniazdko swych lat najpiękniejszych, w którem mieli sposobność popróbować swych sił umysłowych i moralnych w orlich wzlotach młodości górnej a rzadko chmurnej. Na wyjezdnem i najroztrzepańsi spoważnieli i rzewnie żegnali się z przełożonymi, przyrzekając stosować się do ich wskazówek. Wyrównanie

rachunków i zaległości pozostawia wiele do życzenia.

5. **Egzaminy wstępne.** Napełniły wrzawą, ożywiły na dzień jeden opustoszałe mury zakładu. Zjechało się huk młodzieży ze wszech stron kraju, aż het z kresów wschodnich byli kandydaci na nowy rok szkolny. Pocieszające to jednak, iż zgłoszeń do szkoły rzemiosł było bardzo dużo. Coza szkoda, iż niepodobna wszystkich przyjąć! Miejsc wolnych sto wszystkiego, a zgłoszeń 920! A jeszcze wciąż napływają nowe! Znamienny objaw, że będący na wakacjach wychowańcy przywożą z sobą do zakładu swych braci, krewnych lub kolegów.

6. **Odgłosy wakacyjne.** Sporo wychowańców tak zżyło się z zakładem, iż w kilka zaledwie dni po wyjeździe uczuli w duszy nieprzepartą potrzebę odwiedzić te mury, pozdrowić przełożonych, pomodlić się u stóp Wspomożycielki i poprosić Ją o błogosławieństwo na dalsze tygodnie.

Inni piszą listy pełne wdzięczności za otrzymane wychowanie, gdyż „rodzice zupełnie innym mię zauważyli, a i sam też czuję w sobie zmianę na lepsze po rocznym pobycie w zakładzie". Zdarzają się i takie listy, z których bije wprost tęsknota „przyjechałem do domu, lecz myśli me i część serca pozostały w zakładzie!" Inni rozwijają wśród swych rówieśników gorączkową działalność na rzecz misyj „puściłem już w obieg wszystkie zabrane z sobą znaczki misyjne; proszę mi jeszcze przysłać ich za trzy złote".

Droga Młodzieży, niechże Ci Bóg błogosławi we wszystkich Twych szlachetnych poczynaniach! Anioł Stróż, czuwający bezustannie nad Tobą, strzec Cię będzie od wszelkich nieszczęść i na duszy i na ciele!

Łaski.

Doznawszy łaski wyzdrowienia z ciężkiej choroby, składam niniejszem gorące dzięki Marji Wspomożycielce Wiernych i Boskiemu Sercu Jezusowemu; a składając drobną ofiarę zł. 10 na cele Salezj., proszę o błogosławieństwo dla siebie i swej rodziny. *Wacława Bieńkowska.*

Golub, 4. lipca 1927.

Dziękując Najśw. Marji Wspom. Wiernych za skuteczną pomoc w pewnej sprawie, od której wyniku zależała moja dalsza przyszłość, ślę skromną ofiarę na cele Salezj., polecając się nadal Jej przemożnej opiece. *St. Janczuł.*

Bydgoszcz, 16. lipca 1927.

Ofiary.

Zł. 65: Tychowska Józefa.
Zł. 28: A. Błaszczyński.
Zł. 25: Ks. Jan Kanty Tobiasiewicz, Zofja Brzeska.
Zł. 20: Jan Czader.
Zł. 12: Sędzia Hankiewicz.
Zł. 10: Gębalówna Teofila, Krawczyk, Janczewska Anna, Kołodziejówna Marja, Laskowska Marja, Skoczyńska Janina, Nawrotek Stefanja, Miernik Kaźm., ks. Wojciech Maciejowski.
Zł. 5: Ks. Kutek Bartłomiej, Domżoł Jan, Stańczyk Ludwik, Blumer Marja, Wagnerówna Augusta, Członkowska Marja, Stotołowicz Amalja, Ważanka Marja, Mjr. Bukowczan Józef, Ginalska Ludwika, Rejdych Anna, ks. Karcz Jan, Wróbel Karolina.
Zł. 4: Glenszczyk Piotr.
Zł. 3: Czyżewiczowa Marja, Kuhnowa Aniela, Stanuch Józef.
Zł. 2: Godziek Jan, Jelonek Julja, Krzywdzińska Franciszka, Ilnicka Helena.
Zł. 1: Prof. Nitsch Józef, Franciszek Wójcik.

Wszystkim ofiarodawcom składamy serdeczne: Bóg zapłać!